

IN MEMORIAM

ODRODZENIE I REFORMACJA W POLSCE ■ LXI 2017 ■ PL ISSN 0029-8514

Jolanta Elżbieta Dworzaczkowa (1923–2017)

Niedawno poznańskie środowisko historyczne pożegnało Profesor Jolantę Dworzaczkową, uczoną o wielkim dorobku, który zapewnił jej poczesne miejsce wśród badaczy dziejów dawnej Polski, szczególnie zasłużoną jako historyk polskiej reformacji, długoletnią nauczycielkę akademicką.

Urodzona w Warszawie, w niej też spędziła Jolanta Dworzaczkowa, z domu Essmanowska, dzieciństwo i wczesną młodość. Jej rodzicami byli Jerzy Józef Essmanowski, urzędnik warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego, i Janina z Bieniasów. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczęła naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi. Beztraskie lata szkolne Jolanty Essmanowskiej przerwał wybuch wojny. Gdy jej szkoła, tak jak inne polskie placówki oświatowe tego typu, została jesienią 1939 r. zamknięta przez władze okupacyjne, kontynuowała edukację licealną na tajnych kompletach. W czerwcu 1942 r. zdała maturę, a w październiku tegoż roku rozpoczęła studia historyczne na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. Wiedzę fachową uzyskiwała na nim pod kierunkiem takich uczonych jak: Kazimierz Tymieniecki, Stanisław Bodniak, Władysław Kowalenko, Janusz Woliński, ks. Mieczysław Żywczyński. Po latach oceniała, że „studia na tej tajnej uczelni dawały dobre rezultaty. Małe grupy, bliski kontakt z profesorami, wykłady, które często samorzutnie przekształcały się w konwersatoria. [– –] Studia dawały możliwość oderwania się od przygnębiającej szarzyzny życia pod okupacją, co więcej, świadomość, że jest to również forma walki z wrogiem”¹. Powstanie, które w sierpniu 1944 r. ogarnęło stolicę, i jego klęska zamknęły warszawski okres w życiu przyszłej uczzonej. Zmuszona po

¹ J. Dworzaczkowa, *Studia historyczne na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w latach 1942/43–1943/44*, w: eadem, *Z dziejów braci czeskich w Polsce*, Poznań 2003, s. 15–16.

jego upadku do opuszczenia Warszawy, nigdy już do niej na stałe nie wróciła, ale na zawsze zachowała ją w sercu.

W maju 1945 r. przybyła do Poznania i odtąd los na stałe związał ją z tym miastem. W latach 1945–1947 na Uniwersytecie Poznańskim kontynuowała studia, uzyskując 27 października 1947 r. tytuł magisterski na podstawie pracy *Stosunek Prus Królewskich do Polski za panowania Zygmunta Starego*, której promotorem był doc. Stanisław Bodniak. Pod kierunkiem tegoż uczonego przygotowała w latach 1949–1951 rozprawę doktorską na temat *Ruch szlachecki w Prusach Królewskich w pierwszej połowie XVI wieku*. Na jej podstawie została 11 czerwca 1951 r. promowana na doktora filozofii w zakresie historii. Stabilizację zawodową przyniosło Jolancie Essmanowskiej zatrudnienie od 1 czerwca 1950 r. w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego na stanowisku asystenta w kierowanej przez prof. Gerarda Labudę Katedrze Historii Słowiańszczyzny Zachodniej. Od tego czasu datuje się jej ścisły związek z Uniwersytetem Poznańskim (od 1955 r. im. Adama Mickiewicza), na którym pracowała ponad 30 lat – do przejścia na emeryturę 1 marca 1981 r.

Początek lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku zaznaczył się w biografii Jolanty Essmanowskiej nie tylko osiągnięciem naukowym w postaci doktoratu, ale i ważną zmianą w życiu osobistym. W grudniu 1951 r. zawarła związek małżeński z dr. hab. Włodzimierzem Dworzaczkiem, wybitnym historykiem, w późniejszych latach profesorem Wydziału Filozoficzno-Historycznego (do 1957 r.) i kierownikiem Katedry (Zakładu) Historii Kultury Polskiej na Wydziale Filologicznym UAM (1958–1973).

W dorobku naukowym Jolanty Dworzaczkowej wyróżnia się kilka głównych kręgów tematycznych, a mianowicie: 1) dzieje polityczne i społeczne Prus Królewskich, 2) historia historiografii, 3) historia reformacji i kontrreformacji ze szczególnym uwzględnieniem dziejów braci czeskich w Polsce, 4) dzieje Wielkopolski, a zwłaszcza ich aspekty wyznaniowe². Początkowo główne miejsce w jej badaniach zajmowała problematyka ruchu szlacheckiego w Prusach Królewskich. W rozprawie doktorskiej przedstawiła jego genezę, dążenia

² Zestawienie publikacji Jolanty Dworzaczkowej: *Bibliografia prac Jolanty Dworzaczkowej za lata 1949–2009* (zestawiła Z. Sprys), OiRwP, 53, 2009, s. 372–383. Bibliografię za lata 2010–2013 i uzupełnienia za okres wcześniejszy zob. załącznik do artykułu: Z. Chodyła, M. Drozdowski, Z. Sprys, *Profesor Jolanta Dworzaczkowa. Z okazji jubileuszu 90-lecia urodzin i 65-lecia twórczości naukowej*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny”, 1, 2014, s. 127–129.

programowe i rozwój do połowy XVI w. Wykazując inspirujący wpływ na niego walki szlachty koronnej o egzekucję dóbr i praw, uwydatniła zarazem jego specyfikę, wynikającą głównie z odrębności ustroju i struktury społeczno-gospodarczej Prus Królewskich. Mimo solidarności stanowej szlachty pruskiej z koronną i rodzącego się wśród niej polskiego poczucia narodowego nie doszło do zlania się pruskiego i polskiego ruchu szlacheckiego w jeden nurt. Jako przeszkodę, która uniemożliwiła ich zespolenie się, wskazała w pracy pruski partykularyzm – zwłaszcza dążność miejscowej szlachty do zachowania zasady krajowego indygenatu i jej niechęć do obarczania Prus udziałem w obronie całego państwa.

Na dziejach Prus Królewskich skupiała Jolanta Dworzaczkowa swe zainteresowania przez kilkanaście lat. Szczególnie owocne okazały się jej badania nad kulturą tego regionu na przełomie średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych, a zwłaszcza nad rozwojem miejscowego dziejopisarstwa. Tej ostatniej problematyce, poza mniejszymi studiami, poświęciła rozprawę habilitacyjną *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku* (Gdańsk 1962). Podjęta w niej tematyka, mimo swej wielkiej wagi naukowej, pozostawała w historiografii zaniedbana od końca XIX w. Pod piórem Jolanty Dworzaczkowej znalazła ona nowatorskie, wszechstronne ujęcie, które zyskało trwałe uznanie w kraju i zagranicą. Uczona przeprowadziła erudycyjną krytykę zabytków gdańskiego dziejopisarstwa, rozpatrując m.in. kwestie ich autorstwa, proveniencji, wykorzystywanych przez kronikarzy źródeł, zależności między poszczególnymi rękopisami. Źródłoznawcza problematyka wypełnia pierwszą część książki. Część druga poświęcona jest pomijanym wcześniej w nauce zagadnieniom społeczno-kulturalnych i politycznych uwarunkowań rozwoju gdańskiego dziejopisarstwa. W ogólnej jego ocenie na tle porównawczym zaznaczyła Autorka, że było ono opóźnione w stosunku do przedsięwzięć historiograficznych w innych wielkich miastach hanzeatyckich, natomiast odegrało pionierską rolę w miejskiej historiografii Prus i wpływało na kierunek jej rozwoju.

Z innych prac Jolanty Dworzaczkowej z dziedziny historii historiografii szczególnie ceniony jest artykuł *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne* („Studia Źródłoznawcze”, 2, 1958). Studium to przyniosło gruntowną rewizję poglądów na dzieło Grunaua, ukazując jego dużą wartość jako zabytku szesnastowiecznej historiografii i niezastąpionego źródła dla badań nad atmosferą życia codziennego w miastach i na wsi pruskiej w pierwszej połowie XVI w.,

wyróżniającego się oryginalnymi cechami oraz świadomością społeczną drobnego mieszczaństwa. Zarówno *Dziejopisarstwo gdańskie*, jak i wspomniany artykuł niezmiennie inspirują badaczy dawnej historiografii (nie tylko pruskiej).

Już jako samodzielny pracownik naukowy (po zatwierdzeniu habilitacji i powołaniu na etat docenta w 1962 r.) Jolanta Dworzaczkowa zwróciła swe zainteresowania badawcze ku problematyce dziejów reformacji i kontrreformacji. Tę zmianę kierunku badań zasygnalizowały jej publikacje z lat 1965–1968 na łamach „Odrodzenia i Reformacji w Polsce” oraz innych czasopism naukowych. Niebawem pojawiły się – w ramach zbiorowego opracowania dziejów Wielkopolski – syntetyczne studia: *Reformacja w Wielkopolsce* i *Sprawa dysydencka* (rozdz. 18 i 24 w t. 1 *Dziejów Wielkopolski*, red. J. Topolski, Poznań 1969). Zwróciła w nich szczególną uwagę na specyfikę stosunków wyznaniowych w Wielkopolsce, określoną głównie przez: 1) znaczący udział w ruchu religijnym ludności pochodzenia niemieckiego (przeważnie mieszczan i chłopów), wśród której silną pozycję zyskał luteranizm, 2) istotną rolę w rozwoju reformacji braci czeskich. Wspomniane studia stały się dla Jolanty Dworzaczkowej podstawą do dalszych, wielowątkowych badań nad reformacją i kontrreformacją.

Stosunki wyznaniowe rozpatrywała w związku z całokształtem procesu dziejowego, w tym z przemianami demograficznymi i narodowościowymi. Zaabsorbowała ją m.in. kwestia stereotypu utożsamiającego Niemców z luteranami, a Polaków z katolikami. Wykazała, że schemat ten ukształtował się w Wielkopolsce dość wcześnie, już w pierwszej połowie XVII w., i w dużym stopniu (większym niż w Prusach Królewskich i na Śląsku) odpowiadał rzeczywistości. Luteranizm najtrwalsze oparcie znalazł w skupiskach niemieckiej ludności na zachodnich i północnych ziemiach regionu (na pograniczu Wielkopolski z Brandenburgią i Śląskiem). Stał się tam wyznaniem międzystanowym, umacniającym wśród niemieckiej ludności poczucie jej etnicznej odrębności, czynnikiem integrującym poszczególne samorządowe gminy miejskie i wiejskie. Znaczenie tego czynnika doskonale ilustruje studium *Kontrreformacja we Wschowie w latach 1577–1632* („Roczniki Historyczne”, 36, 1970). Zwróciła w nim też baczną uwagę na materialne korzyści, jakie ludność zyskiwała z zaprowadzenia luteranizmu; we Wschowie została niejako wzorcowo zrealizowana zasada „taniego kościoła”.

O trwałości luteranizmu w zachodniej części Wielkopolski, a zarazem o utrzymywaniu się wśród jego wyznawców zdecydowanej

przewagi liczebnej Niemców zdecydowały, zdaniem Jolanty Dworzaczkowej, procesy migracyjne. Wprawdzie napór kontrreformacji spowodował szybkie topnienie szeregów protestanckiej szlachty, ale wśród niemieckiej ludności luterańskiej miast i wsi, zasilanej prądami osadniczymi z Rzeszy, nie poczynił znaczniejszych wyłomów, a nawet przyczynił się do większej jej konsolidacji na gruncie wyznaniowym. Dla szlachty rozwój ruchu osadniczego był kwestią zasadniczej wagi. Pozyskanie ewangelickich osadników wymagało zapewnienia im swobody wyznania (trudności z tym związane przedstawiła Jolanta Dworzaczkowa na wielu przykładach) oraz korzystnych warunków życia – prawnych i gospodarczych. Stąd też położenie kolonistów różniło się dodatkowo od sytuacji pańszczyźnianych chłopów katolickich. W efekcie stereotyp Niemca-luteranina stawał się synonimem człowieka wolnego, przedsiębiorczego, gospodarnego. Stwierdzając, że podział wyznaniowy w dużej mierze pokrywał się z językowym i wzmocniony został przez różnice w społeczno-prawnym położeniu plebejskiej ludności protestanckiej i katolickiej, wnioskuje Jolanta Dworzaczkowa, że religia była ważnym czynnikiem stojącym na przeszkodzie polonizacji Niemców, „wyznaczała ostrą granicę między dwiema społecznościami”. Rozwijając tę myśl, konstatowała, „że w Wielkopolsce przedrozbiorowej rola polonizacyjna katolicyzmu nie była wielka, a germanizacyjna reformacji wręcz znikoma”³.

Jako jedną z cech luteranizmu w Polsce podkreślała dystans, jaki jego wyznawcy zachowywali wobec podejmowanych w XVI i XVII w. prób zjednoczenia wyznań ewangelickich. Rzutowało to na ich stosunki z braćmi czeskimi, którzy tworzyli odrębny polski kościół reformacyjny, stanowiący zarazem jedną z trzech prowincji (obok czeskiej i morawskiej) Jednoty Braterskiej (Kościoła braci czeskich). W twórczości Jolanty Dworzaczkowej dzieje braci czeskich w Polsce stały się z czasem pierwszoplanowym tematem, niejako jej naukową wizytówką. Badania nad nimi zwieńczyła syntetyczno-monograficznym dziełem *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku* (Warszawa 1997). Książka ta – powstała na podstawie bogatej bazy źródłowej, której zasadniczą część stanowią materiały z Archiwum Jednoty przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu – przedstawia całościowy obraz dziejów braci czeskich w Wielkopolsce

³ J. Dworzaczkowa, *Reformacja a problemy narodowościowe w przedrozbiorowej Wielkopolsce*, OiRwP, 33, 1978, s. 79–101; cyt. za: eadem, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1995, s. 113.

(w jej szerszych granicach, obejmujących też województwo sieradzkie i Kujawy) i w Prusach Królewskich, uwzględniając także ich związki z innymi regionami Polski oraz z Czechami i Morawami.

Nauka braci czeskich najwcześniej znalazła zwolenników wśród mieszczan Poznania, ale istotną opoką Jednoty stali się wielkopolscy magnaci i szlachta. Oni to byli inicjatorami powstawania zborów (wyjątkiem był powstały spontanicznie zbór poznański), stąd też, jak wykazała Jolanta Dworzaczkowa, sieć tych placówek pokrywała się zasadniczo z rozmieszczeniem majątków ich szlacheckich patronów. W świetle ustaleń Uczonej baza społeczna Jednoty w Polsce była nader szczupła. Wśród przyczyn, które uniemożliwiły upowszechnianie się wyznania braci czeskich w szerszych kręgach ludności polskiej, za zasadniczą uznała antagonizm społeczny między dworem a jego poddanymi, ci bowiem odgórnie wprowadzane reformy kościelne postrzegali jako pańską samowolę i nie wiązali z nimi perspektyw na poprawę swego materialnego położenia. Nie osiągnęła też Jednota sukcesów wśród ludności niemieckiej, ponieważ dla niej znacznie atrakcyjniejszy od „wyznania czeskiego” był luteranizm. Na podstawie statystyki zborów ustaliła Jolanta Dworzaczkowa, że najpomyślniejszy okres w dziejach braci czeskich w Polsce przypadł na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XVI w., natomiast już na przełomie XVI i XVII w. nastąpił kryzys, ujawniający zasadniczą słabość zarówno Jednoty, jak i całego ruchu reformacyjnego w Polsce – brak szerszej bazy społecznej.

Wiele uwagi poświęciła Badaczka stosunkom między wyznaniem ewangelickimi. Bracia czescy byli rzecznikami zjednoczenia Kościołów protestanckich i przywiązywali dużą wagę do osiągniętej w 1570 r. Zgody sandomierskiej. Nie usuwała ona różnic dzielących ich od luteranów i kalwinistów w zapatrywaniach nie tylko na kwestie teologiczne, ale i na model kościelnej organizacji, metody misyjne, zagadnienia moralne i społeczne, otwierała jednak perspektywy na dalsze zbliżenie. Wobec niechęci luteranów do tendencji zjednoczeniowych realne okazało się zespolenie braci czeskich z ewangelikami reformowanymi. W latach trzydziestych XVII w. bracia czescy zawarli unię z Kościołami ewangelicko-reformowanymi Małopolski i Litwy, zachowując pewne odrębności w dziedzinie organizacji i liturgii. W ten sposób dobiegała kresu ich droga od husytyzmu do kalwinizmu. W połowie XVII w. Jednota była już faktycznie jedną z trzech prowincji Kościoła ewangelicko-reformowanego w Rzeczypospolitej.

W swoich badaniach nie pominęła Jolanta Dworzaczkowa żadnego istotnego aspektu dziejów braci czeskich. Zajmowała się m.in.

ich stosunkiem do aktualnych wydarzeń politycznych, relacjami w ramach Jednoty między duchowieństwem a świeckimi, uposażeniem ministrów, historią poszczególnych zborów i szkół, opracowała wiele biografii przedstawicieli ruchu reformacyjnego. Ważny wątek w jej twórczości wyznaczają prace dotyczące szkolnictwa reformacyjnego, a zwłaszcza słynnego gimnazjum w Lesznie. Jego dzieje, znane wcześniej tylko pobieżnie, przedstawiła w monografii *Szkoła w Lesznie do 1656 roku. Nauczyciele i programy* (Leszno 2003). Historia Leszna, ważnego ośrodka reformacyjnego, stanowi w twórczości Jolanty Dworzaczkowej odrębny poniekąd rozdział, zajmowała się m.in. takimi kwestiami jak początki tego miasta czy jego zniszczenie w roku 1656. W związku z badaniami nad przeszłością Leszna i jego gimnazjum pozostają zainteresowania uczonej postacią Jana Amosa Komeńskiego. Jej uwagę przyciągała nie tylko działalność wielkiego pedagoga jako rektora leszczyńskiej szkoły. Przeciwwstawiając się „czarnej legendzie” Komeńskiego, rzeczowo i obiektywnie objaśniała jego opowiadanie się w czasie potopu po stronie szwedzkiej.

Badania Jolanty Dworzaczkowej po raz pierwszy ukazały w pełni rolę braci czeskich w dziejach ruchu reformacyjnego w Polsce. Podkreślała szczególnie ich oryginalny wkład do myśli i działalności ruchu reformacyjnego oraz aktywność w dziedzinie przedsięwzięć oświatowych i kulturalnych. W ogólnej zaś ocenie znaczenia braci czeskich w historii Wielkopolski stwierdziła, że „ich obecność można uznać nie za przyczynę, lecz za symptom odrębności tej dzielnicy. Dlatego też stanowią trwały element jej dziejów”⁴.

Dzięki swym osiągnięciom naukowymi zyskała Profesor Dworzaczkowa autorytet wybitnej uczonej, a przede wszystkim czołowego znawcy dziejów reformacji w Polsce. Wzbogaciła historiografię polską o nowatorskie prace, łączące perfekcję warsztatową z szerokim spojrzeniem badawczym i naukową refleksją nad zawiłościami procesu dziejowego. Oddana twórczemu trudowi, znajdowała jednak czas na aktywne uczestnictwo w szerzej rozumianym życiu naukowym, m.in. poprzez działalność w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Poznańskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego, udział w zebraniach Komisji Porównawczej Historii Kościołów przy Komitecie Nauk Historycznych PAN, współpracę z Leszczyńskim Towarzystwem Kulturalnym. Dużą wagę przywiązywała do swej

⁴ Eadem, *Bracia czescy przejawem odrębności Wielkopolski*, w: eadem, *Z dziejów braci czeskich*, s. 126.

pracy dydaktycznej, zyskując uznanie jako wymagający, ale życzliwy nauczyciel młodzieży akademickiej.

Przejsięcie na emeryturę zakończyło dydaktyczną działalność Profesor Dworzaczkowej, natomiast nie przerwało jej naukowej aktywności. Prace badawcze prowadziła niemal do ostatnich lat życia, budząc podziw swą intelektualną sprawnością. Podtrzymywała też bliskie kontakty z Katedrą Historii Polski do XVIII wieku (obecnym Zakładem Historii Nowożytnej do XVIII wieku) Instytutu Historii UAM, z którą była związana od roku 1962. W zakładowym gronie spotykaliśmy się z Panią Profesor najczęściej przy okazji seminaryjnych zebrań, które po przedyskutowaniu naukowych tematów zamieniały się w swobodną rozmowę przy herbacie i kawie.

Profesor nie była „gabinetowym uczonym”, otwarta na świat i ludzi, interesowała się aktualnymi wydarzeniami, przypatrując się im z właściwym sobie dystansem. Cechowały Ją pracowitość i skromność. Jako młodszy koledzy Pani Profesor odczuwaliśmy stale Jej serdeczną życzliwość. Widzieliśmy w niej wzór naukowca, imponowała nam hartem ducha i ciała. Śmierć zabrała Ją niespodziewanie. Pozostanie w naszej pamięci jako wybitny uczony, człowiek wielkiego serca.

Jan Jurkiewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu